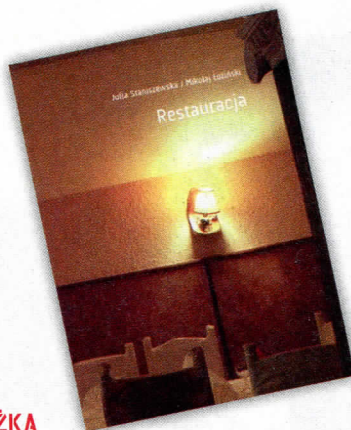


UNDERWORLD
„A Collection”
Cooking Vinyl
A! A! A! A! A!

1992-2012
„Cooking Vinyl”
A! A! A! A! A!



RESTAURACJA
Julia Staniszweska, Nikolaï Łoziński
Fundacja Archeologia Fotografii
A! A! A! A! A!

MUZYKA Hitspotting

Choć Underworld zawsze byli indywidualistami, to jednocześnie uosabiali ścieżkę ewolucji brytyjskiego techno. Wyrosli na brzmieniach rave, wypłynęli na fali acid techno, by stać się – obok Prodigy czy Chemical Brothers – jednymi z pierwszych reprezentantów undergroundowej sceny tanecznej, którzy na dobre przebili się do świata popkultury. Ich „Born Slippy”, dzięki obecności na ścieżce dźwiękowej do „Trainspotting”, w pamięci słuchaczy zapisano jako sztandarowy hymn klubowej kultury lat 90. Wzorem wspomnianych gwiazd wyspiarskiej elektroniki udało im się trafić do fanów alternatywnego rocka, a nawet popu.

Dziś Underworld to weterani obecni na rynku od ćwierćwiecza. Ich ostatnie płyty nie zachwycaly, więc muzycy postanowili odcinać kupony, wypuszczając na rynek dwa przekrojowe wydawnictwa (w tym jedno złożone z trzech CD).

„1992-2012” jest rozszerzoną wersją składanki „1992-2002” sprzed dekady. Natomiast „A Collection” wypełniają edyty klasycznych kawałków, kolaboracje z Markiem Knightem i D. Ramirezem, Brianem Eno oraz zaskakująco żenujący owoc współpracy z High Contrast i Tiesto. Stary materiał wciąż obezwładnia swoim hipnotycznym nerwem, nowszy nie ma już tej mocy. Tak czy owak, catość układa się w dobry przewodnik po twórczości jednej z najważniejszych grup sceny klubowej i nie tylko. [Łukasz Iwasieński]

KSIAZKA

Restauracja z duszą

Kolekcyjna „Restauracja” (książeczka ukazała się w limitowanej edycji 300 egzemplarzy) opowiada historię upadku podwarszawskiego lokalu – miejsca spotkań dygnitarzy, sportowców, artystów, gwiazd z Zachodu (książkę otwiera fotografia Jane Fondy, która była tam w 1987 r.) – oraz rodziny, która podzieliła los prowadzonej przez siebie restauracji. Fikcyjne postaci z opowiadania Łozińskiego (z narratorem – duchem nieżyjącego właściciela na czele) zaludniają prawdziwe wnętrza sfotografowanej tuż przed zamknięciem restauracji Baszta założonej w 1959 r. w podwarszawskich Pyrach przez dziadka Staniszweskiej.

W tym wspólnym projekcie fotografa i pisarza smutna fikcja spotyka się ze smutną rzeczywistością. Jak się pewnie domyślacie, catość jest bardzo smutna. Obite boazerią ściany, poroża, wypchane ptaki, plastikowe kwiaty, stojący w kącie zakurzony faks – to wszystko, co zostało po słynnej na całą Polskę restauracji. Skąpa staruszka, dzieląca woreczek herbaty na trzy części, żeby starczyło na cały dzień, i jej antypatyczne, podstarzałe dzieci spotykające się raz do roku, w Wigilię, w nieogrzewanych wnętrzach restauracji, nad talerzem grzybowej z pieczarek albo barszczu z kartonu – to z kolei cień rodziny, która w czasach świetności piła zawsze zimną wódkę z PRL-owskimi decydentami. Bardzo ładny w swojej ponurości obrazek restauracji, która zjadła rodzinę, która ją założyła. [Olga Wiechnik]



RÓŻA
reż. Wojciech Smarzewski
obsada: Marcin Dorociński,
Agata Kulesza, Jacek Braciak
Polska 2011, 90 min
Monolith Films, 3 lutego
A! A! A! A! A!

FILM Miłość w czasach odrazy

„Róża” jest jedną z najbardziej oczekiwanych premier sezonu. W Gdyni ta „poruszająca opowieść, która przywraca wiarę w miłość wbrew losowi”, zdobyła uznanie dziennikarzy. Na Warszawskim Festiwalu Filmowym została doceniona zarówno przez jury, jak i wyraźnie poruszoną publiczność. Po seansie na sali zapanowała cisza. **Nic dziwnego, bowiem powstał bezkompromisowy, trudny w odbiorze obraz, w którym twórca „Wesela” i „Domu złego” kontynuuje swoje rozważania o istocie zła.** Jednak tym razem Wojciech Smarzewski nie napisał scenariusza sam – zdecydował się sięgnąć po tekst Michała Szczęrbicę podejmujący zapomniany w polskim kinie temat: los ludności mazurskiej na Ziemiach Odzyskanych. Tej naturalistycznej, pełnej wstrząsających scen historii sugestywności dodają kręcone kamerą z ręki zdjęcia Piotra Sobocińskiego jr. Jest lato 1945 r. On (Marcin Dorociński nagrodzony za rolę na FPFF), były żołnierz AK, stracił wszystko podczas powstania warszawskiego: jego żona została zgwałcona, a potem zamordowana przez hitlerowców. Teraz mężczyzna, który bezradnie obserwował cierpienie ukochanej, dociera na Mazury, by zgodnie z obietnicą wypełnić ostatnią wolę niemieckiego wojskowego. Ona (Agata Kulesza), wdowa po żołnierzu Wehrmachtu i nadoznica sowieckiej armii, poniżana przez lokalną społeczność, żyje w samotności i strachu. Jej gospodarstwo nachodzą szabrownicy, biorący siłą wszystko, na co przyjdzie im ochota... Tadeusz i Róża. Szlachetny mężczyzna i upodłona kobieta, która oddaje się pod jego opiekę. W ponurym, wyniszczonym przez wojnę krajobrazie między dwójkiem boleśnie doświadczonych ludzi z czasem rodzi się szczere uczucie. Jednak w nowej Polsce, która u Smarzewskiego przybiera m.in. twarz prostytutka reprezentującego władzę ludową, nie ma na nie miejsca. Zamiast miłości jest tylko przemoc, poniżenie i ból. [Piotr Guszowski]

Fajne Chłopaki mają tatuaże

Dostownie i jeszcze dostowniej – studio graficzne Fajne Chłopaki przygotowało dla Pan Tu Nie Stwierdził serię zmywalnych tatuaży. Paprykarz szczenińskiej kostka bauma – królowa polskich chodników i podjazdów, nasza rodzima Czomolungma – Róża czy literka A, której używają jedynie Polacy oraz Indianie Navajo. Możecie je dostać za jedyne 10 PLN na www.pantunistal.com – albo śledźcie naszego Facebooka w lutym! [wiech]

